

Aprovizacja strefy wolnej

Według ostatniego spisu z 1936 roku, ludność ogólna całej Francji liczyła 41.905.968 mieszkańców. Bogaćwa naturalne kraju, jego poważna produkcja oraz jego możliwości finansowe, pozwalały na sprowadzenie z zagranicy wszelkich potrzebnych artykułów, co sprawiało, że kwestia żywnościowa w ogóle we Francji nie istniała.

Obecnie sprawa ta przedstawia się inaczej.

Francja jest podzielona przez linię demarkacyjną na dwie

Jednak wojna pochłania nie nasycenie wszystkie bogactwa.

Rekwizycje wojskowe, a później olbrzymi napływ uchodźców z Holandii, Belgii i Luksemburga i z samej Francji prawie zupełnie wyczerpały te zapasy, skąd wynikała potrzeba ograniczenia żywnościowych.

Stosunki pomiędzy rządem francuskim a władzami okupacyjnymi pozwoliły na stworzenie pewnego rodzaju „przesiąkiwania” na linii demarkacyjnej. Pozwala ono na przesyłanie do strefy okupowanej różnych zbędnych produktów rolniczych, tak jak przed wojną.



MARSYLIA: Basen Joliette. (P.W. 8.520).

części. „Granica” ta zatrzymała wszelkie wymiany pomiędzy tymi częściami Francji.

Jak zatem żyje strefa wolna? Jak została rozwiązana poważna kwestia żywnościowa?

W myśl układów o zawieszeniu broni, są w strefie wolnej 34 departamenty w całości oraz częściowo 13 innych departamentów. Razem liczą przeszło 14 milionów mieszkańców. Należy też pamiętać o uchodźcach, którzy nie wrócili do swych ognisk domowych, a którzy liczbą wynosi około 350 tysięcy ludzi.

Przedewszystkim strefa wolna posiada produkty własne. O ile chodzi o hodowlę, a co za tym idzie o: mleko i masło, wino, jarzyny, owoce, a nawet oliwę, to pozostające w strefie wolnej 34 departamenty zaopatrywały poza Normandią, Bretanią i Charente, w poważnej części cały kraj w żywność.

Echa przemówienia prez. Roosevelta

Ankara. — Dziennik turecki „Kumhuryt” uważa, iż przemówienie p. Prezydenta Roosevelta stanowi jedną z decydujących kart wojny.

„Można z łatwością — pisze pismo tureckie — wyczytać nie tylko liniami tego przemówienia, iż po dostawach broni i sprzętu wojennego dla Wielkiej Brytanii — może nastąpić interwencja, jeśliby wielka republika amerykańska uważała to za potrzebne”.

Rzym. — Agencja oficjalna Stefani zauważa, iż deklaracje Prezydenta Stanów Zjednoczonych nie wnoszą nic nowego i są tylko powtórzeniem idei, niejednokrotnie już wyrażanych przez p. Roosevelta i prasę amerykańską. Agencja kończy swe uwagi w ten sposób:

„Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych jest naogół przeciwna wystąpieniu zbrojnemu. Dowodem tego stanu opinii jest m. inn. fakt, iż Prezydent, podczas swej kampanii wyborczej był zmuszony udzielić wyraźnych zapewnień, iż nie będzie interweniował. Fakt ten jest potwierdzonej dzisiaj przez zapewnienia, iż Stany Zjednoczone nie wysłażą żadnego korpusu ekspedycyjnego do Europy”.

ZATOPNIENIE STATKU AMERYKAŃSKIEGO

Nowy Jork. — Dyrekcja Kompanii Nafkowej „Standard Oil” donosi, iż należący do niej transportowiec naftowy „Charles Pratt” został zatopiony na Atlantyku. 22 oficerów i marynarzy amerykańskich poniosło śmierć.

Rozwiązanie kontraktów pracy

Vichy. — Dziennik Urzędowy podaje tekst ustawy w sprawie rozwiązania kontraktu pracy (zwolnienia robotnika) na skutek usunięcia odnośnej placówki lub ograniczenia produkcji.

Pracownicy, którzy zostali zwolnieni w okresie od 10 maja do 31 grudnia 1940 r., mają prawo do odszkodowania za okres wypowiedzenia pracy, jeśli nie pobierali oni odnośnego zarobku w ciągu okresu wypowiedzenia.

Wysokość odszkodowania zależy od przepisowego okresu wypowiedzenia i może być zredukowana, jeśli okres ten jest stosunkowo długi (do 50% przy

odszkodowaniu 12-miesięcznym).

EWAKUOWANI PRACOWNICY

W tym samym numerze Dziennika Urzędowego znajduje się tekst innej ustawy pracowniczej, dotyczącej osób, ewakuowanych na rozkaz władz. Tak więc robotnicy, płatni od godziny, dnia i t. p. — mają prawo do odszkodowania jednorazowego, odpowiadającego zarobkowi 2-tygodniowemu (po 40 godzin tygodniowo). Pracownicy płatni miesięcznie — otrzymują połowę poborów miesięcznych oraz odnośne zapomogi rodzinne.

Noworoczne przemówienie p. Marszałka Pétain

Rok 1941 będzie rokiem pracy

Vichy. — P. Marszałek Pétain, Szef Państwa Francuskiego, wygłosił o północy przemówienie radiowe następującej treści:

Rok 1940 się skończył. Zwrócimy się więc ku przyszłości. Rok 1941 będzie trudnym. Musi to być rok odrodzenia Francji. Dokonamy tego, jeśli wszyscy zgromadzimy się przy moim boku, ożywiemy tą samą wiarą w przyszłość Ojczyzny, tą samą wolą służenia jej. Poświęcimy się całkowicie Francji, to znaczy wam wszystkim.

Będziemy odczuwali głód. Wojna zabierała znaczną część naszych zbiorów. Blokada pozbawia nas aprovizacji z zewnątrz, która w latach przedwojennych wynosiła przeszło sześć milionów ton wszelkich środków żywnościowych różnego pochodzenia. Wojna trwa dalej, blokada również. Nie od nas zależy ich zakończenie.

Nie słuchajcie tych, którzy pragnęliby wykorzystać wasze trudności, by rozbić Naród. Te same metody doprowadziły we wczoraj do wojny i klęski. Jutro odniesiemy nasze pierwsze zwycięstwo: zastąpimy krytykę — wysiłkiem.

Rok 1941 musi być rokiem wielkiej pracy.

DO ROLNIKÓW

Zwracam się najpierw do rolników Francji: muszą oni wydożyć z ziemi wszystko, co tylko może ona dać. Wszystkie nieuczynki muszą być wykorzystane

pod uprawę, nawet jeśli ziemia jest nieurodzajna. Wydajność musi być z w i e k s z o n a, wbrew wszelkim trudnościom. Będziemy wam w tym pomagać, jak tylko potrafiemy, ale każdy winien liczyć przedewszystkim na siebie.

Każdy powinien też zrozumieć głęboki niedostatek kraju, pozbawionego wszystkich innych środków, które wojna czy blokada — zniszczyły lub sparażowały.

Apeluję do pomysłowości Francuzów, aby oni sami wzięli inicjatywę w wyszukiwaniu środków dla uzupełnienia ich wyżywienia.

DO ROBOTNIKÓW

Zwracam się teraz do robotników. Niechże oni nie tracą wytrwałości. Los ich będzie ciężkim. Nasze zapasy surowców się wyczerpują. Nie mogę przewidzieć, jakie ilości tych surowców będziemy mogli sprowadzić w r. 1941. Niektóre gałęzie przemysłu mogą być całkowicie wstrzymane.

Robiliśmy dotąd wszystko, co tylko leżało w naszej mocy i na dalsze będziemy się starali ratować położenie. Musimy wykorzystać maksimum wszystkich środków, na jakie musimy zdobyć się sami.

Niech więc nasi górnicy, drwale i pracownicy kamieniołomów — zdwoją wysiłki. Wszyscy zaś robotnicy — bezrobotni czy pracujący — powinni wiedzieć, iż Rząd Rewolucji Narodu

Operacje wojenne

Ograniczona akcja na zachodzie Ataki R. A. F. na Neapol i Palermo Ofensywa brytyjska w Somalii Walki lotnicze w Albanii

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE...

Londyn. — Podczas poprzedniej nocy, złe warunki atmosferyczne nad Anglią, uniemożliwiły akcje lotnictwa nieprzyjacielskiego oraz skłoniły dowództwo R. A. F. do zawieszenia nalotów na kontynent.

Następnego dnia działalność lotnictwa niemieckiego była bardzo słaba. Jeden z samolotów rzucił kilka bomb na osiedle w hrabstwach Kent i Essex. Druga z kolei noc upłynęła w spokoju. Lotnicy angielscy dokonali kilku nalotów wywiadowczych.

Eskaadry R. A. F. dokonały znowu rozległego nalotu na Włochy, rzucając bomby na obiekty wojskowe w portach Tarento i Palermo (Sycylia), na fabrykę produktów chemicznych w Kretonie oraz na Torre Annunziata.

W Afryce artyleria angielska bombardowała znowu Bardia, od strony lądu i morza. Oddziały zmotoryzowane angielskie dokonały wypadu aż do 110 km. w głąb terytorium Libii. O 120 km. na zachód od Bardia oddziały brytyjskie rozproszyły koncentracje wojsk włoskich. Bombardowano też Tobruk i mimo silnej akcji dział przeciwlotniczych, wszystkie samoloty R. A. F. wróciły całe.

W Somalii rozpoczęto ofensywę na szerokim froncie, przyczem zbombardowano lotniska i składy włoskie w Seilayh oraz lotnisko Bardera.

Samoloty włoskie dokonały nalotu na Malte, ale nie wyrzuciły większych szkód. Zraniono lekko dwoje dzieci.

W Sudanie i Kenji, dalsze potyczki patroli oraz ostrzeliwanie pozycji włoskich.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — W ciągu nocy nie było żadnej akcji powietrznej.

Następnego dnia jeden z bombowców niemieckich atakował z powodzeniem fabrykę broni w Essex oraz dworzec i urządzenia kolejowe w południowo-wschodniej Anglii. Samoloty brytyjskie usiłowały przedostać się nad terytorium Rzeszy, ale zostały rozproszone u wybrzeży Francji, przyczem zestrzelono dwie maszyny. W nocy nie było nalotów.

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — Lokalne walki w Albanii, gdzie nieprzyjacieli poniosli ciężkie straty, w ręce włoskie wpadła broń i pewna liczba jeńców.

Na froncie greckim trwały nadal dalsze operacje patroli. Bombowce włoskie skutecznie atakowały koncentracje greckie. Po południu eskaadra brytyjska ukała się nad portem Valona. Cztery samoloty napastnicze zestrzelono.

W Afryce artyleria włoska rozbila oddziały zmotoryzowane wojsk brytyjskich, które usiłowały zbliżyć się do przednich fortyfikacji. W okręgu Garabub wojska włoskie odparły silny oddział nieprzyjacielski. Lotnictwo brało czynny udział w tych walkach.

KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateny. — Lokalne operacje w różnych punktach frontu. Grecy wzięli do niewoli cały batalion włoski (1000 ludzi), 4 działa itp.

Nazajutrz odbyły się lokalne walki artylerii i potyczki patroli.

W czasie od 29 listopada do 28 grudnia, liczba ofiar cywilnych, wynosiła po stronie greckiej — 88 zabitych i 296 rannych.

Wobec Francji nie partii, ni klas. Wzywam was wszystkich, byście wyszli po za ramy rutyny, przesądów i egoizmu, uraz i nieufności i apeluję do was, byście zjednoczyli się, jako silni Francuzi, którzy chcą bronić swej ziemi i rasy.

Zasyłam także gorące życzenia za morza dla naszego Imperium i zagranicę, dla naszych drogiej jeńców.

Obiecałem sobie, że nie będę znał we Francji ni partii, ni klas. Wzywam was wszystkich, byście wyszli po za ramy rutyny, przesądów i egoizmu, uraz i nieufności i apeluję do was, byście zjednoczyli się, jako silni Francuzi, którzy chcą bronić swej ziemi i rasy.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Obiecałem sobie, że nie będę znał we Francji ni partii, ni klas. Wzywam was wszystkich, byście wyszli po za ramy rutyny, przesądów i egoizmu, uraz i nieufności i apeluję do was, byście zjednoczyli się, jako silni Francuzi, którzy chcą bronić swej ziemi i rasy.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Wspomagać naszych rodaków to znaczy — poświęcić się całkowicie i bez zastrzeżeń osobistych tej wielkiej solidarności materialnej i moralnej, która winna połączyć wszystkich Francuzów. Znacząco także — podnosić tych, którzy upadają, dodawać ducha zwątpiałym i sprowadzić na dobrą drogę zbłąkanych.

Adm. Leahy mówi o współpracy z Francją

Madryt. — Admirał Leahy, nowy Ambasador Stanów Zjednoczonych przybył do stolicy Hiszpanii, gdzie zabawi przejazdem kilka dni, poczem uda się do Vichy.

Przed opuszczeniem Lizbony, p. adm. Leahy złożył następującą deklarację prasową:

„Rząd mój wysłał mnie do Lizbony krążownikiem „Tuscaloosa”, który po spełnieniu swej misji, wraca do Stanów Zjednoczonych. Fakt ten wydatnia całą wagę, jaką przypisują Stany Zjednoczone do ich reprezentacji we Francji. Rząd i lud amerykański żywią dziś, jak i dotychczas szczerą sympatię i największy podziw dla ludu francuskiego, za jego kulturę i historię i mają nadzieję, że Francja wyjdzie z tej wojny ze zwiększonym prestiżem, godnością i wielkością”.

ŻYWNOSĆ AMERYKAŃSKA DLA SZWECJI

Sztokholm. — Do Goeteborgu przybył statek amerykański z 6 tys. ton wszelkiego rodzaju produktów żywnościowych. Jest to

pierwszy z transportowców, przewożących żywność ze Stanów Zjednoczonych dla Szwecji, od wprowadzenia blokady.

ZAWIESZENIE WIELKICH MANEWRÓW FLOTY

Waszyngton. — Po raz pierwszy od 20 lat admiralica amerykańska postanowiła zawiesić wielkie manewry floty wojennej. Dziennik „New York Times” donosi, iż flota amerykańska pozostanie na swych obecnych stanowiskach aż do chwili wyjaśnienia się sytuacji międzynarodowej. Pismo dodaje, iż: „Każda jednostka floty znajduje się w pełnym pogotowiu do wszelkich ewentualności, choćby była ona najbardziej niespodziewana i na głą”.

Wykazy strat wojennych

WOJNA POWIETRZNA NA ZACHODZIE...

Londyn. — Brytyjskie ministerstwo lotnictwa ogłasza następujące statystyki dotychczasowych strat powietrznych w walkach na Zachodzie, w ciągu roku 1940:

Wielka Brytania straciła ogółem — 1.050 aparatów, ale uratowano 400 pilotów.

Rzesza w tym samym czasie straciła — 3.534 maszyny, z czego 3.090 podczas walk powietrznych, a resztę — zestrzelonych przez artylerię przeciwlotniczą, uszkodzonych przez zapory balonowe i t. p.

WOJNA LĄDOWA NA DALEKIM WSCHODZIE...

Tokio. — Rząd japoński ogłasza wykaz strat, poniesionych przez obie armie w wojnie japońsko-chińskiej, od początku

działań wojennych (rok 1937). Japonia straciła razem 100 tys. ludzi, natomiast straty chińskie wynoszą 1.800.000 żołnierzy.

W ST. ZJEDNOCZONYCH PRZEBYWA NIELEGALNIE PRZESZŁO MILION CUDZOZIEMCÓW

Waszyngton. — Władze amerykańskie przystąpiły do ogólnej rejestracji cudzoziemców. Wobec ukrywania się znacznej liczby tych przybyszów, zarządzone surowe kary (do pół roku więzienia i 1.000 dolarów grzywny) dla tych wszystkich obywateli, którzy się nie zarejestrowali w dniu 26 grudnia 1941 r.

Zwłaszcza w ostatnich miesiącach przyrwył nielegalnych „podróżnych” wzmożł się w znacznym stopniu.

Dokładnych wykazów z tej rejestracji jeszcze nie otrzymano, ale wstępne obliczenia wykazują, iż ogólna suma obywateli w Stanach Zjednoczonych wynosi około 5 milionów.

BULGARIA MA SIĘ NA BACZNOŚCI

Wynik ten bardzo zadziwił administrację amerykańską, która dotychczas przypuszczała (na podstawie statystyk oficjalnych) iż liczba ta sięga zaledwie 3.600.000 osób.

Sofia. — W związku z ostatnim wystąpieniem p. Popowa, radio bułgarskie donosi, iż minister spraw zagranicznych otrzymał całkowite poparcie parlamentu i będzie nadal prowadził dotychczasową politykę, opartą na zasadach „stałej gotowości Bułgarii do sprowadzenia ostatecznego triumfu interesów kraju”.

W kilku wierszach

Paryż. — Na linii kolejowej Surcy - Bonnetville trzy kobiety zbierały drzewo i nie usłyszały zbliżającego się pociągu, który zabił dwie z nich, a trzecią ciężko zranił.

Londyn. — W ubiegłym tygodniu dokonano jeden z najsilniejszych ataków lotniczych na Berlin. Był to 37-my z kolei nalot brytyjski na stolicę Rzeszy.

Kraków. — Rejestracja Niemców, przeprowadzana jest od 7 grudnia do 17 stycznia w Krakowie. Z małżeństw mieszanych mają się stawić oboje małżonkowie wraz z całą rodziną.

Lublin. — Skazano tu na śmierć Eugeniusza Rybarczuka, który, jak donosi „Goniec Krakowski” — „rzucił się na obecnego w lokalu Niemca, chwycił go za szyję i zamierzał ugodzić go stołkiem. Wyrok został wykonany.

Londyn. — Rząd angielski postanowił zmniejszyć swój import chociaż już w miesiącu ubiegłym sprowadzono tu o 12 milionów funtów sterlingów towarów mniej, niż poprzednio.

Londyn. — Po raz pierwszy w Historii Anglii wszyscy robotnicy przemysłu wojennego pracowali normalnie w drugi dzień Bożego Narodzenia.

Lourdes. — Pierwszy obraz Matki Boskiej Częstochowskiej został ofiarowany przez Polaków parafii Matki Boskiej z Lourdes w szkockim mieście Glasgow. Jest to dzieło pędzla polskiego malarza.

Moskwa. — Rokowania w sprawie przywrócenia komunikacji kolejowej między Małopolską wschodnią a Węgrami mają się niebawem rozpocząć w Moskwie.

Tokio. — Dokonano tu ważnego wynalazku włókienniczego, a mianowicie jeden z profesorów odkrył sposób przedzenia jedwabiu podobnie, jak wełny, co znacznie ułatwi wyrób tkanin.

Vichy. — P. Baudoin, Sekretarz Stanu do Spraw Międzynarodowych, zorganizował miejsce władze swego Sekretariatu, mianując 3 inspektorów generalnych, 38 delegatów okręgowych i 173 zastępców tych delegatów.

TO i OWO

Pod tytułem „Nowy Świat i Francja” ogłosił niedawno Komitet Francusko - Amerykański nowy zeszyt swych prac poświęconych polityce zagranicznej. Podano również odezwę Marszałka Pétain do Ameryki.

W odczynie tej nakreślił Szefer Państwa zasadnicze linie swej polityki w stosunku do nowego Świata. Podkreślił on, że Francja pozostanie wraz z wielkimi demokracjami amerykańskimi, wierna swym idealom, które są oparte na poszanowaniu godności ludzkiej, kacie rodziny i ojczyzny i na umiarkowaniu sprawiedliwości i ludzkości.

Tekst przekładów angielskich i hiszpańskich zaopatrzone był komentarzem p. Gabriel - Louis Jarry, który wykazał równoległość tych deklaracji z oświadczeniami Papieża, protestantów i pisarzy, reprezentujących największą część amerykańskiego ducha, jak np. przekład wielkiej dziennikarki p. Dorothy Thomson, która pisze:

„Czym jest właściwie cywilizacja zachodnia? Nie cechuje jej ani demokracja, ani też rzady parlamentarne, ani też — z całą pewnością — nie kapitalizm. Jest ona syntezą trzech rzeczy: etyki chrześcijańskiej, ducha naukowego i ustroju prawnego. — Odkąd podstawa etyki chrześcijańskiej jest to, że słabi mają te same prawa co silni, a silni winni zakreślić granice swej własnej potęgi.

Zasada ducha naukowego jest to, że poszukiwanie prawdy przez krząca pojęcie państwa i nie powinno ono być ograniczone, ani też dominiowane przez państwo.”

„Wreszcie zasada ustroju prawnego jest to, że umowa jest wyższą siłą samowolną. Społeczeństwa amerykańskie i zachodnie są z tej samej bryły. Czynimy tego samego Boga, mamy ta samą — wszechstronność umyslową, wiedzę i etykę, wspólną literaturę i wspólne pojęcie prawa. Taka cywilizacja jest w świecie największą i najbardziej twórczą.”

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA NA FORMOZIE

Tokio. — Wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa na wyspie Formozie.

Pociąg osobowy najeżdżał na pociąg towarowy. Zderzenie było tak silne, że wagon pociągu osobowego zostały zupełnie zniszczone.

Liczy się z górą 200 zabitych i rannych.



RUGBY: Malowniczy widoczek gracji i entuzjazmu. (P.W. 8519).

Feljeton „Wiarius Polskiego” Nr. 2.

ALEKSANDER GŁOWACKI

Anielka

Pani Janowa, matka Anielki, za czasów kwitnącej młodości, odznaczała się niepospolitym wdziękiem, słodczym charakterem i towarzyskim zaletami. Umiiała ubierać się, przyjmować gości, grać, tańczyć i mówić po francusku, części, niż rodzimym językiem. Przez kilka lat po zamążpójściu bawiła się jak anioł, a mąż za nią przebiegał. Później, gdy mąż ochorował, stała się sakramentalną młodością, stała się wzorową żoną i po całych dniach siedziała w domu, nudząc się w sposób, ile można, łatwy, a bezwarunkowo odporny. W końcu zaczęła chorować i od trzech lat odczuwała się lekarstwami.

Pani tymczasem jeździła — niby Sowiżdzin — jak mowi

Choinka dla dzieci polskich w Nicei

Czerwony Krzyż zaprosił milusińskich na drugie święto na czwartą popołudniu. Już koło trzeciej zaczęła się gromadzić dzieciarnia. Widocznie owego dnia wskazówki na zegarze zbyt wolno się posuwały i trudno było usiedzieć w domu.

Na środku sali stała choinka, mieniąca się amarantowo srebrnymi kolorami. Z zachwytem wpatrywało się w zapalone drzewko zarówno dziecko dwuletnie, jak i piętnastoletni gimnazjalista. Rozbieżność wieku między gośćmi była wielka. Natomiast, kiedy zasiadli do stołu, gdy ugoszczono ich podwieczorkiem i takimi, zachowanie wszystkich gości było wręcz wzorowe.

Do zebranej dziatwy przemówił „po ojcowsku” ksiądz kapłan; podzielił się z nimi o łaskiem oraz obdarował obrazkami.

Po podwieczorku bawiono się ochotko, a później, naresz-

ZAMARZNIĘCIE DUNAJU

Białogrod. — W Jugosławii Dunaj zamarzł całkowicie.

Na granicy rumuńsko-jugosłaviańskiej można przejść przez rzekę po lodzie.

ZMNIĘSIENIE SIĘ BEZROBOCIA

W STREFIE OKUPOWANEJ

Paryż. — Ostatnia urzędowa statystyka wskazuje, że pomiędzy 12 października i 14 grudnia 1940 r. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 195.000 osób.

Sport

Zawsze te gwiazdory

Korzystając z Nowego Roku (to znaczy już przedtem) zabraliśmy się do zorganizowania wielkiej ankiety wśród wszystkich mistrzów, nadmistrzów i arcymistrzów i innych niezmiernie wybitnych osobistości świata pięści, nogi, pedala i innych części ciała.

Niestety, dowiadujemy się w ostatniej chwili, że grobowego milczenia, że ankieta nasza spaliła na panewce, z braku, ale to fatalnego — jakichkolwiek odpo-

cie nastąpiła największa chwila: rozdawanie upominków.

„Dzięki nie tylko ofiarności rodaków, lecz również Francuzów i Amerykanów dzieci otrzymały bardzo ładne zabawki.

Kolej z szynami, lalki, wózki, piłki, zwierzęta w pluszu i drzewa, pudła z farbami, domina, serwisy, kregle i t. d. i t. d.

Nazajutrz po zabawie jedna z matek opowiadała, że trzyletni jej synek, zbudził ją o piątym rano, domagając się, zabawek, z którymi trzeba się było w nocy rozstać. *Auu*

Kacik dla gosposi

RADY TELEGRAFICZNE

Zachowując resztki sosów dla zupy dla jarzyn. Kości (z wyjątkiem baranich) mogą służyć do dobrego bulionu, bez użycia mięsa.

Nie wkładajcie jarzyn do wody wapiennej, gdyż twardnieją i stają się trudniejszymi do ugotowania.

Zbierajcie tuszecz z paktuwa i zachowujcie wszelkie resztki po smażeniu, aby móc to użyć na okrasę warzyw, lub dla przygotowania innych potraw, wymagających pewnych ilości tuszyczek.

Gotujcie kartolle „w mundurach”, by nie tracić części cennej produktu przy obieraniu.

Jeśli można, naoliwiajcie mięso (do smażenia) przy pomocy pedzelka. W ten sposób zużycie znacznie mniej oliwy.

wiedzi. Dzielimy się zatem naszymi żalami na ten palący temat i najmocniej przepraszamy, że nie mogliśmy w tych warunkach udzielić, wyczerpujących odpowiedzi na tak zasadnicze zagadnienia: odżywianie się, spanie, chodzenie, bieganie, rąbanie drzewa — naszych ulubieńców. Na pociechę spodziewamy się, że w roku przyszłym wszystkie te wynurzenia zajmą należne im miejsce, wraz z własnoręcznie wykonanymi fotografiami petentów.

CO PISZE PRASA?

JESZCZE NIE ZGINĘŁA...

„LYON REPUBLICAIN” :

„Historia nadada jednemu z lat miano „roku straszego”. Czy podobny przydomek należy się ubiegłemu 12 miesiacom? W kilka tygodni armia, która uważaliśmy za niezwycięzoną, musiała się poddać, a ustrój, który wydawał się wielkomyślnym, zwał się w gruzy. Przed przepaścią, do jakiej stawali się, nie jeden zamknął oczy z przerażenia. Ale Francja nie leży na nie przepaści. Francja jeszcze nie zginęła. Oczywiście... rany jej są ciężkie, ale złośliwe i wyczerpane ciało powoli podnosi się z tak srogiego upadku i rozpoczyna na nową drogę życia, drogą trudną, bolesną i uroistą. Nie, Francja jeszcze nie zginęła. Rozpoczyna ona już budzić porządek zagranicą. Wystarczy porozmawiać z cudzoziemcami, by się o tym przekonać.”

FRANCJA MA MIARĘ

WIEKU...

„LYON SOIR” :

„Ostatni „Dzień Młodości”, zorganizowany w większych miastach Francji, pozostawił niezatarte wspomnienia wśród wszystkich uczestników. Wnioski jego streszczają się prosto w apelu Chrystusa — do ludzi dobrej woli oraz w tradycji chrześcijańskiej. Całkowicie poświęcenie się dla bliźnich przez pełny rozwój wewnętrznych... jest koniecznym warunkiem odrodzenia kraju i przetrwania wszelkich trudności. Jak więc staszczyć zaznaczył p. Lamirand, w Tuluzie: „Francja jest na miarę wieku”. Nauki te nie są bowiem ani stare, ani nowe, lecz — wieczne.”

MUSIMY POMÓC

MŁODZIEŻY...

„LE JOUR L'ECHO DE PARIS” :

„Młodzi obecną ma ciężką zadanie do spełnienia: odrzucić błędy starszego pokolenia. Jest też on nieufny, ale kłóży mógł ją za to winić. Wychodząc ze szkół na ulicę, wiedzieli oni wszędzie wielkie afisze z hasłami „Pokój... Chleb... Wolność”, a widzieli dokąd takie obietnice nas zaprowadziły. Starsze pokolenie musi więc poświęcić resztkę swych sił na to, by użyć młodości w zniszczeniu tego jarzma, jakie na nią włożyły obecne okoliczności. Będzie to ciężkiemu choćby ośzkodowa niem za wszystkie zło, jakie jej wyrządzili.”

Nadesłane artykuły lub ilustracje do druku, nie będą zwracane.

Obozy pracy dla Polaków

Tuluza. — Dziennik „La Dépêche” donosi :

„W czasie wojny utworzono dywizje polskie z górników, którzy pracowali w liczbie 50 tysięcy w zagłębiu węglowym Północnej Francji.

„Pierwsza dywizja była skoncentrowana poza linią Maginota i wycofywała się razem z armią francuską po rozbiciu na dwie grupy.

Pierwsza straciła cztery tysiące ludzi i została następnie internowana w Szwajcarii (około pięć tysięcy ludzi), a druga grupa się poddała razem z siłami francuskimi w Besançon.

W pogoni za czasem

KIEDY WŁAŚCIWIE ROZPOCZYNA SIĘ NOWY ROK ?

W wiosce Odry w Borach Tucholskich zachował się do dzisiaj ciekawy zabytek astro-nomiczny sprzęt około 5.000 lat przed Chrystusem, który jest jednym z najkompletniejszych tego rodzaju zabytków, nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie.

Z tego zabytku wynika, że astronomia starosłowiańska stała na niezwykle wysokim poziomie i że musiała być systematycznie opracowywana co najmniej przez kilka tysięcy lat. Starosłowiańska rachuba czasu opierała się na kalendarzu księżycowym, czego dowodem jest zachowana do dnia dzisiejszego „gwiaździanina” w Odrach. Prastawiające planetarium w Odrach składa się z 12 kół kamiennych ustawionych przez człowieka przedhistorycznego według czterech stron świata. 12 kół kamiennych przedstawia 12 znaków zodiakalnych. Każdy z dwunastu kręgów kamiennych składa się z kilkudziesięciu pionowo stojących obrzniętych głazów polnych, w pośrodku którego stoi również jeden wielki kamień. Całość układu prastawiającego „gwiaździanina” sprzed 7.000 lat w Odrach służyła przodkom dzisiejszych Pomorzan do rachuby czasu i obliczania pór roku z biegu ciał niebieskich — jak również do obliczania zaciemnień słońca i księżyca.

Pojęcia astronomiczne szerepu słowiańskich, zamieszkującego w tych odległych czasach Bory Tucholskie wykazują zdumiewające podobieństwo do astronomii egipskiej, babilońskiej i chińskiej.

SKĄD SIĘ WZIĘŁA 12 GODZINA?

Podział doby na 2 okresy 12-godzinne (pomijamy tu wprowadzony ze względów praktycznych czas 24-godzinny), znany już Prapromoznanom w Borach Tucholskich, wywodzi swój rodowód historyczny, oparty na istniejących dokumentach z Bliższego Wschodu, z kraju Sumerów, z dawnej Babilonii.

Matematyka Sumerów opierała się na systemie szóstkowym, gdyż nasza opiera się na systemie dziesiętnym. W systemie szóstkowym podstawa nowego szeregu liczbowego jest 6 i 12 i stąd pchodzą też podział dnia na 12 godzin i nocy na 12 godzin, zachowany w naszych zegarach po dzień dzisiejszy.

W rozwinięciu tego systemu liczbowego doszli Sumerowie do ważnego dla nich znaczenia liczby 360. Wywodzi ona swój rodowód z obserwacji pozornego biegu słońca dookoła ziemi.

przy zaokrągleniu roku do 360 dni. Ta liczba ma podstawowe znaczenie w geometrii i oznacza ilość stopni obrotu kołowego. Czwarta jej część jest kątem prostym — 90 stopni.

Z tych prastarych obliczeń, względnie — jak kto chce — umownych ustaleń liczbowych — korzystamy jeszcze dziś codziennie.

Obwód kuli ziemskiej został podzielony na 360 równych części — stopni. Linie, łączące te domniemane znaki na równiku z każdym biegunem, nazywają się południkami. Wzdłuż każdego południka jest ten sam czas, obojętnie — czy jest to przybiegunowa, czy przyrównikowa część południka.

(Dokończenie nastąpi)

W SZANGHAJU ZAMARZŁO NA ŚMIERĆ 200 ŻEBRAKÓW

Szanghaj. — Donoszą, że w wigilie Bożego Narodzenia z górą 200 chińskich żebraków poniosło śmierć od zimy.

Ambulansy z koncesji międzynarodowej i z koncesji francuskiej zebrały 161 trupów, w czym 105 dzieci.

WYCIĄC I ZACHOWAĆ ! Najważniejsze adresy

Wobec stale powtarzających się zapytań naszych Czytelników w różnych sprawach bieżących, przypominamy ponownie, że :

1) w sprawach formalności administracyjnych należy się zwracać w zależności od departamentu, do

BIURA POLSKIEGO (Office Polonais)

ADRESY BIUR POLSKICH

Lyon (Rhône) — 5, rue Tête d'Or.

Marseille (B. du Rh.) — 2, Place Féréal.

Toulouse (Hte Garonne) — 72, Bld de Strasbourg.

Nice (A. M.) — 25, rue Rivoli.

2) w sprawach Opieki społecznej :

POLSKI CZERWONY KRZYŻ WE FRANCJI

Zarząd Główny — Vichy (Allier), 27, rue E. Blanc.

Delegatury okręgowe : Grenoble (Isère) — Grand Hôtel.

Lyon (Rhône) — 8, rue Tête d'Or.

Marseille (B. du Rhône) 103, rue Saint - Jacques.

Perigueux (Dordogne) — 19-bis, rue A. Godaud.

Perpignan (Pyr. Orientales) Grand Seminaire.

Toulouse (Haute Garonne) — 11, rue Darquier.

Agencje : Grasse, Limoges, Lourdes, Nice.

3) w sprawach wkładów bankowych i t. p.

BANK P. K. O.

8, rue Bayard — Toulouse. (Haute Garonne).

Adresy powyższe należy wyciąć i zachować, by w razie potrzeby móc z nich skorzystać. — Pisanie do nas w takich sprawach przedłuża tylko ich załatwienie, a za razem pociąga dodatkowe koszty na korespondencje.

Należyność prosimy wpłacać z góry na nasze konto pocztowe LYON 628-06.

IM WIĘCEJ CZYTELNIKÓW, TYM WIĘCEJ STRON I WIADOMOŚCI.

OTWARCIE ŚWIETLICY W NICEI

Miły, przytulny pokój. Małe stoliki. Barwne, ręcznie haftowane serwetki oraz gustowne abażury. Na ścianach mapy.

Można w ciszy poczytać. Kto lubi muzykę, ten nastawia radio.

Znac artystyczna kobieca ręka w urządzeniu tego pokoju. Chociażby świeża zielen roślin świąd czy, że świetliczanki pragną umilić pensjonariuszom chwile tu spędzone.

Przypuszczam, że w tych do datnich ramach odbywać się będą wieczory artystyczne. *Auu*

ROZMÓWKI

Po raz pierwszy zostały wydane rozmówki potoczne polsko - angielsko - francuskie dla Polaków we Francji.

Zawierają one najpotrzebniejsze wyrażenia w praktycznej formie, co ułatwia porozumiewanie się i oddaje wielkie usługi.

Poleca się dla wszystkich Polaków.

Cena 5 franków z przesyłką.

Nabywać można w Administracji „Wiarius Polskiego”.

Pieniądze przysłać na konto czekowe — Lyon 628-06.

OGŁOSZENIA

KINA W LYONIE

CINEJOURNAL — Królowa Śnieżka i 7 karatek.

Życie Marszałka Pétain.

PATHE-PALACE — Córka Studniarza z Raimu i Fernandel.

ROYAL — Bicie Serca z Danielle Darrieux.

POSZUKIWANIA

OBREBSKI Franciszek, poszukuje podoborzącego Czarnieckiego, który ostatnio był w 1-szej Dywizji, 3 pułku, 1 batalionie 1-ej kompanii C. K. M. oraz strzelca Stanisława Kozioła, który pełnił służbę w 1-szej Dywizji w kompanii samochodowej.

Informacje o wymienionych uprasza się kierować na następujący adres : 7, rue Crillon — Lyon (Rhône). (21)...

TERESZKO Aleksander, przebywający w Camp de Livron par Caylus (Tarn et Goronne), poszukuje Lichacz Ewy ze Starogo Siola (Polska), która przebywała w depart. Ariège. (213)...

LISKIEWICZ Adam, PARTYKA Władysław. POTEMPSKI Władysław — z camp des Travailleurs polonais 973-e Group, Serrières en Chautagne (Savoie), poszukuje krewnych i znajomych. (215)...

GUMINSKA Zofia, zamieszkała dawniej w St - Marc s/Mer par St Nazaire, poszukiwana jest przez Pechalską Annę, 6, rue St-Julien - Albi (Tarn), która posiada wiadomości od męża. (216)...

Kalendarze ścienne

„WIARUSA POLSKIEGO” na rok 1941

do zdzierania kartek, ale tylko miesięcznych, wraz z miejscem wolnym do notatek, są już do nabycia w cenie po 10 franków za sztukę.

Należyność prosimy wpłacać z góry na nasze konto pocztowe LYON 628-06.

le, podczas których poprzednik nasz, wedle szkolnego spisu uczniów, bakał albo pytał o zadana lekcję. Pamiętam charos, jako wypiekał całą naszą listotę od kurza na podszewkach, aż do pomady na włosach, gorzawkę oczekiwanie własnej kolei i pytania, natrętnie cisnęły się do myśli: „A może mnie nie wyrwie?... może go inspektor wywali?... może stanie się co dziwnego?”

Tymczasem spotniały nas: poprzednik wypowiadał ostatnie wyrazy lekcji i siadał, przy patrząc się z wielką uwagą, pięć, tróję albo jednostkę, którą obok jego nazwiska rysował w swoim katalogu profesor. Potem — czuliśmy wewnątrz jakąś niezmierzona ciszę, wśród której, z łoskotem kamienia, uderzającego w szybę, wołano nasze nazwisko.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône)

Le Gérant : L. GUILLET